



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 19-06-2020 r.

ADAM BODNAR

VII.7033.46.2020.AMB

**Pan
Przemysław Jałowiecki
Rektor Śląskiego Uniwersytetu
Medycznego w Katowicach**

rektor@sum.edu.pl

Wasza Magnificencjo!

Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informację o szeregu patologicznych zachowań, do jakich miało dochodzić na przestrzeni ostatnich lat na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach. Zgodnie z informacjami zamieszczonymi na portalu Facebook¹ oraz w skargach wpływających do RPO, niektórzy pracownicy tej uczelni mieli dopuszczać się przemocy werbalnej i fizycznej względem studentów oraz swoich podwładnych, zachowywać się w sposób seksistowski, a także molestować studentki i studentów. Z uwagi na to, pragnę zwrócić uwagę Pana Rektora na następujące kwestie.

Przekazane skargi dotyczą w pierwszej kolejności stosowania przemocy psychicznej i fizycznej przez nauczycieli akademickich pracujących w różnych jednostkach uczelni, a także kierowników tych jednostek względem studentów. Skargi obejmują nie tylko bieżący rok akademicki, ale także lata wcześniejsze i pochodzą również od absolwentów uczelni. Z przekazanych informacji wynika, że niektórzy z prowadzących zajęcia sugerowali studentom, że nie nadają się na studia i proponowali zmianę kierunku na – ich zdaniem – mniej wymagający. Podczas zajęć wielokrotnie zdarzały się sytuacje, w których studenci byli w sposób wulgarny wyśmiewani i wyszydzani, także z powodu

¹ <https://www.facebook.com/pg/sumemowany>, data dostępu: 17.06.2020 r.

swojej niepełnosprawności². Czasami prowadzący zachowywali się w podobny sposób podczas praktyk szpitalnych w obecności pacjentów³. Z przekazanych informacji wynika też, że niektórzy prowadzący uniemożliwiali studentom spełnianie podstawowych potrzeb fizjologicznych w trakcie wielogodzinnych bloków zajęciowych. Inni studenci podnoszą również, że wpływ na ocenianie ich pracy mają czynniki pozamerytoryczne, w tym samopoczucie prowadzącego w danym dniu⁴. Studenci niejednokrotnie w opublikowanych skargach wskazywali, że **zachowania prowadzących prowadziły do budowania atmosfery zastraszenia na zajęciach**. W konsekwencji studenci obawiali się zgłaszać dostrzeżone nieprawidłowości i starali się unikać konfrontacji z prowadzącymi zajęcia. Niektórzy studenci wskazywali nawet, że podczas zajęć praktycznych ukrywali się przed agresywnymi prowadzącymi w toaletach⁵.

Niektórzy prowadzący stosować mieli także przemoc fizyczną względem studentów, tj. w szczególności szarpać i uderzać studentów podczas zajęć. Dodatkowo jeden z opisanych przez studentów przypadek przemocy fizycznej dotyczył przemrożenia przez prowadzącą zajęcia rąk studentów przy pomocy zimnego CO₂, którym wymraża się zmiany skórne, po to, by – jak wskazała – znali ból wiążący się z zastosowaniem tej metody u pacjenta⁶.

Nieustanne sugerowanie zmiany kierunku oraz publiczne obrażanie i poniżanie studentów wywoływało u niektórych z nich silne reakcje emocjonalne, płacz, obniżenie poczucia własnej wartości i poczucia przydatności do zawodu. Część studentów musiała skorzystać z pomocy psychologa i psychiatry. Niektórzy zrezygnowali ze studiów, inni zmienili uczelnię.

Szereg skarg ma charakter anonimowy i nie zawiera nazwisk prowadzących zajęcia, którym studenci zarzucają opisane czyny, niemniej część opisów jest na tyle szczegółowa, że pozwala na ustalenie, kogo dotyczy skarga. Niezależnie od powyższego, pragnę wskazać, że

² Zgodnie z informacjami zamieszczonymi na portalu Facebook, jedna z absolwentek z uwagi na to, że nie słyszała na jedno ucho spotkała się z obraźliwymi komentarzami ze strony prowadzących zajęcia z histologii i mikrobiologii i sugestiami, że nie nadaje się na studia medyczne.

³ Do takich sytuacji miało dochodzić np. na pielęgniarstwie na zajęciach z pielęgniarstwa pediatrycznego, kiedy studentki odbywające praktyki były wyśmiewane przez prowadzące zajęcia przy pacjentkach znajdujących się na oddziale.

⁴ Dla przykładu, zgodnie z informacjami przekazanymi przez studentów, podczas jednego z egzaminów wpływ na ocenę miało przywitanie egzaminatora słowem „witam” przez studenta (zgłoszenie dotyczyło

⁵ Sytuacja ta została opisana m.in. przez

1 (w tym drugim przypadku skarga dotyczyła zajęć z dermatologii i urologii).

⁶ Sprawa dotyczy

do Rzecznika wpłynęło kilka skarg zawierających nazwiska prowadzących oraz informacje o zarzucanych im czynach. Ich treść pozwolę sobie przedstawić poniżej.

Zarzuty stosowania mobbingu dotyczą m.in. prof.

. Skargi te opublikowane na portalu Facebook, a także przekazane do Biura RPO powtarzają się i dotyczą nie tylko bieżącego roku akademickiego, ale także lat poprzednich. Z jednej strony Skarżący wskazują, że zastrasza swoich współpracowników, sugeruje ich nieelojalność i nieuczciwość, w szczególności zaś przekazywanie studentom zadań egzaminacyjnych. Prowadzący zajęcia oferują pomoc studentom, np. w postaci dodatkowych zajęć przed egzaminem, w tajemnicy przed kierownikiem Katedry i w obawie przed jego reakcją. Przekazując studentom nawet neutralne informacje dotyczące np. terminu organizacji zajęć, pracownicy proszą studentów o dyskrecję.

Należy podkreślić, że skarga dotycząca wpłynęła do RPO już w dniu 2 czerwca br. i dotyczyła nieprawidłowości w zakresie prowadzenia zajęć oraz realizacji egzaminów i zaliczeń z przedmiotu

RPO podjął działania w tej sprawie w dniu 9 czerwca br., kierując wystąpienie do Dziekana Wydziału. Z przekazanych przez studentów informacji wynikało m.in., że kierownik Katedry publikuje na stronie internetowej Katedry wyniki zaliczeń zakodowane numerami albumów studentów. Taki sposób publikacji wyników, który nie był poprzedzony uzyskaniem wyraźnej zgody egzaminowanych, nie zapewnia należytej ochrony danych osobowych studentów, bowiem na podstawie numerów albumów w sieci uczelnianej możliwe jest ustalenie imienia i nazwiska studenta. Fakt ten został zgłoszony przez studentów do uczelnianego Działu ds. Bezpieczeństwa Informacji, który dostrzegł w takim prezentowaniu wyników zaliczeń naruszenie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, **niemniej studenci z uwagi na obawę przed negatywnymi konsekwencjami, jakie mogłyby ich spotkać ze strony kierownika Katedry, odmówili wskazania, której Katedry dotyczy zgłoszona praktyka. Jak wskazano w piśmie w przypadku zasygnalizowania jakiegokolwiek nieprawidłowości w funkcjonowaniu Katedry, poziom zaliczeń i egzaminów wzrasta.** Taka sytuacja miała mieć miejsce w ubiegłym roku akademickim, kiedy po anonimowym zgłoszeniu nieprawidłowości do Dziekana Wydziału znaczna część studentów zmuszana była do

przystąpienia do egzaminu z przedmiotu w sesji poprawkowej. W przesłanym do Rzecznika piśmie wskazano, że sytuacja ta nie była wynikiem złego przygotowania studentów do egzaminu, lecz celowym działaniem kierownika Katedry, mającym na celu ukaranie studentów za podjęcie inicjatywy zmierzającej do obrony swoich praw.

Zarzuty dotyczą też Pani prowadzącej zajęcia z przedmiotu ⁷. Prowadząca miała stosować przemoc fizyczną względem studentów (biła ich po plecach oraz pośladkach w ten sposób korygując ich nieergonomiczną pozycję ciała). Jedna ze studentek wskazała, że prowadząca wykonywała wszystkie iniekcje na niej, wiedząc, że studentka ta szczególnie boi się prowadzącej. Iniekcjom wykonywanym przez prowadzącą miało towarzyszyć szarpanie studentki oraz krzyczenie na nią przed grupą. Studentka opisała też sytuację, jaka miała miejsce w szpitalu ¹ wykonywała u pacjenta zabieg zgnębniowania w taki sposób, że pacjent ten odczuwał silny ból, wymiotował, płakał oraz usilnie prosił o zaprzestanie wykonywania zabiegu. Po tym zdarzeniu studentka zwróciła uwagę prowadzącej, która odparła, że kolejna tego typu uwaga spowoduje niezaliczenie przez studentkę egzaminu.

Z kolei ¹, prowadząca zajęcia z ¹ miała oceniać studentów w sposób stronniczy, faworyzować niektórych z nich, przekazując im m.in. informacje o tym, co będzie przedmiotem egzaminu ¹. Pani ¹ oraz ¹ miały z kolei przeszkadzać studentom podczas egzaminu ¹. Interwencja studentki u kierownika Katedry nie przyniosła rezultatu.

Ponadto ¹ miały wielokrotnie poniżać studentki i kwestionować ich przydatność do zawodu.

Studenci podnosili także, iż podczas zajęć niektórzy prowadzący wygłaszali seksistowskie komentarze, uzależniali uzyskanie zaliczenia przez studentki od przyjęcia na egzamin w wyzywającym stroju bądź od określonego zachowania, czy nawet

⁷ Skarga z portalu Facebook dotyczy studentki I roku studiów studiującej

dopuszczali się molestowania⁸. Dla przykładu, prowadzący sugerowali, że kobiety nie powinny studiować, lecz zajmować się pracą w domu oraz wskazywali, że są one mniej zdolne od mężczyzn. Jedną z opisanych na portalu Facebook historii dotyczy sytuacji, w której prowadzący uzależnił wpisanie oceny zaliczenia od wyrażenia zgody przez studentkę na odwiedzenie jej w mieszkaniu. Sprawa ta została zgłoszona przewodniczącemu samorządu studenckiego, niemniej względem prowadzącego nie zostały wyciągnięte żadne konsekwencje⁹. Studentka podkreślała, że nie wiedziała do kogo może zwrócić się o pomoc. Z kolei studenci ratownictwa poinformowali o zdarzeniach, do jakich dochodziło na obozie sprawnościowym ratownictwa medycznego. Prowadzący mieli czynić studentkom aluzje o podtekście seksualnym i dotykać je wbrew ich woli. Dwóch prowadzących odwiedziło studentki w pokoju. Jedną ze studentek została siłą zaciągnięta do pokoju prowadzącego. Do podobnych sytuacji miało dochodzić podczas obozu żeglarskiego nad – wówczas opiekunowie, w tym kierownik katedry, bez zgody studentek dotykali je, a także odwiedzali w pokojach.

Podkreślenia wymaga, że studenci czują się pozbawieni wsparcia ze strony władz uczelni w walce z opisanymi wyżej sytuacjami. Wielu z nich nalega na zachowanie anonimowości, a niektórzy nawet odmawiają anonimowego opisanie sytuacji obawiając się, że będą zidentyfikowani i wyciągnięte zostaną względem nich osobiście bądź względem całej grupy zajęciowej negatywne konsekwencje. Z przekazanych informacji wynika, że ich obawy są uzasadnione. Na portalu Facebook znaleźć można opisy sytuacji, w których studenci interweniowali u kierowników katedr czy władz wydziałów informując o nieprawidłowościach¹⁰. Żadne jednak z podjętych przez studentów działań, także anonimowe zgłoszenia w ankietach ewaluacyjnych, nie zakończyło się dla studentów korzystnie, w szczególności względem żadnego z prowadzących nie wyciągnięto

⁸ Dla przykładu podczas zajęć chirurgii lekarze odradzali studentkom zainteresowanym chirurgią wybór tej specjalizacji mówiąc, że „będą tylko marnować miejsca kolegom”, oraz że „najlepsze co może zrobić kobieta, to wyjść bogato za mąż”. Z kolei na zaliczenie egzaminu było uzależnione od przybycia przez studentkę na egzamin w wyzywającym stroju.

⁹ Sprawa dotyczy przedmiotu realizowanego na kierunku lekarskim

¹⁰ Dla przykładu po napisaniu przez studentów skargi na zajęcia z prowadzący próbowali ustalić tożsamość autorów skargi, a także namawiali studentów do rugowania tego typu zachowań polegających na sygnalizowaniu nieprawidłowości. Informowali też studentów, że napisanie skargi do dziekana skończy się dla nich bądź całej grupy negatywnie. Studenci zgłosili też skargę m.in. do dziekana. Profesor, której skarga dotyczyła na zajęciach poinformowała studentów, że wraz z dziekanem zapoznana się ze skargą i wspólnie z nim uznała zarzuty za śmieszne. Jednocześnie poinformowała, że odpowiedzią na tę skargę będzie trudniejszy egzamin w sesji.

konsekwencji. Symptomatyczne jest, że opisane historie dotyczą często tych samych kierunków, przedmiotów i prowadzących, a opisy nadesłane zostały przez studentów różnych lat i absolwentów. Wskazuje to, że sygnalizowane przez nich problemy nie mają charakteru incydentalnego, ale są stałą, powtarzającą się, powszechnie znaną i pozbawioną adekwatnej reakcji ze strony władz uczelni praktyką. Szczególnie niepokojący jest brak zaufania studentów względem władz uczelni i jej pracowników. Warto podkreślić, że także ujawnienie na portalu Facebook historii dotyczących mobbingu i molestowania, jak wskazują studenci, spotkało się z negatywną reakcją ze strony prowadzących zajęcia¹¹.

Należy zwrócić uwagę, że sytuacja studentów jest szczególnie trudna, biorąc pod uwagę fakt, że niejednokrotnie prowadzący zajęcia są także potencjalnymi przyszłymi przełożonymi bądź współpracownikami obecnych studentów i mają możliwości negatywnego wpłynięcia na rozwój ich kariery zawodowej. Tym bardziej uczelnia winna aktywnie i stanowczo reagować na każde zgłoszenie studentów i wdrożyć mechanizmy, służące skutecznemu przeciwdziałaniu i walce z takimi patologiami.

Mając na uwadze powyższe, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 627), zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie wyjaśnień w sprawie. W szczególności proszę o wskazanie, jakie działania – zarówno o charakterze indywidualnym, jak i generalnym, uczelnia ma zamiar podjąć w odpowiedzi na skargi studentów. Uprzejmie proszę również o wskazanie, czy sygnalizowane w niniejszym piśmie nieprawidłowości bądź inne, podobne do nich, były zgłaszane przez studentów w anonimowych ankietach, a jeśli tak, to jakie działania były podejmowane po uzyskaniu przez uczelnię informacji o nieprawidłowościach.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/

Załącznik 2:

1. Wystąpienie do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

¹¹ Takie informacje studenci mieli otrzymać od pracowników Katedry (

2. Wystąpienie do Ministra Zdrowia.